



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Nowy rok 2014. Rok 90. rocznicy istnienia Lasów Państwowych jako firmy i organizacji gospodarczej. Rok wspomnień o wielu pokoleniach leśników. Ukazała się książka o leśnych rodzinach, 4-pokoleniowych i starszych. Dzięki moim przodkom mam zaszczyt gościć na jej kartach. Praca zredagowana przez piszącego do Lasu Polskiego Pana Emilian Szczerbickiego ukazuje naszą firmę poprzez codzienny los leśnych ludzi. Dokumentuje też korzenie leśnictwa jako profesji sięgającej głęboko w XIX wiek. To wielki prezent dla naszego środowiska. Jest też drugi prezent - współczesny, można powiedzieć rocznicowy. Lasy Państwowe zamierzają bowiem przekazać prawie 1 mld złotych na cele publiczne. Pieniądże te mają wesprzeć program budowy dróg lokalnych. Jeśli tak się stanie, efekty powinniśmy odczuć tutaj, u nas - na prowincji. Jest taka jedna droga „wołająca” o modernizację. To droga z Jarocina do Stupi, w szczególności na odcinku od składowiska odpadów do mostku na Lutyni. Jeśli program ruszy i będzie można zdobyć pieniądze, to z pewnością będę postulował, by ta właśnie droga została wybudowana. Mam nadzieję, że jako darczyńcy będziemy dopuszczeni do prac nad lokalnym programem modernizacji dróg. Oby jak najwięcej tych środków trafiło do naszych powiatów.

Wytną dęby pod obwodnicę

Do końca lutego Nadleśnictwo Jarocin musi wyciąć ponad 7 hektarów lasów pod budowę obwodnicy Jarocina. Na usunięcie drewna ma kolejne dwa miesiące.



Wycinka już trwa w leśnictwie Tumidaj, gdzie jest największa powierzchnia przeznaczona pod obwodnicę (na mapie zaznaczona kolorem czerwonym)

Lasy Państwowe są zobowiązane do wycięcia drzewostanu na powierzchni 7 ha 30 arów 65 metrów kwadratowych. Niewielka część terenu jest niezalesiona. - My musimy pozostawić inwestorowi pusty pas. Uwarunkowania ekologiczne, środowiskowe były brane pod uwagę już na etapie planowania obwodnicy - wyjaśnia Mariusz Trawiński, specjalista ds. stanu posiadania w Nadleśnictwie Jarocin. Wycinka rozpoczęła się w połowie stycznia na Tumidaju. Prace wykonują zakłady usług leśnych. Teren wycinki ma być specjalnie oznakowany, ponieważ w tym czasie obowiązywać będzie zakaz wstępu. - Termin usuwania drzew został ustalony jeszcze przed okresami lęgowymi. Chodzi o to, żeby

ptaki nie zdążyły się zagnieździć w tych drzewach. Chociaż niektórych ptaków nie odstrasza wcale ruch. W Nowym Mieście mamy bociana białego, który gnieździ się w pobliżu głównej trasy - dodaje Mariusz Trawiński.

Lasy przeznaczone do wycinki położone są na terenie dwóch powiatów - jarocińskiego (leśnictwo Cielcza i Tumidaj) oraz średzkiego (leśnictwo Radliniec - 579 metrów kwadratowych w Wolicy Pustej). Wycinka musi nastąpić do 28 lutego, a na uprzątnięcie terenu jest czas do 30 kwietnia. Koszty ponosi Nadleśnictwo Jarocin, do którego zadań należy również sprzedaż pozyskanego drewna. Najmłodszy obszar leśny liczy 29, a najstarszy - 158 lat. W zdecydowanej większości będą

to dęby (1.100 metrów sześciennych), sosna (240), buk (50) oraz pozostałe gatunki, m.in. grab (110). - Dla dębu 150 lat to nie jest żaden wyjątkowy wynik. Według przepisów możemy wycinać dęby starsze niż 140 lat. Nie mówimy tu o drzewach pomnikowych. Według naszych szacunków z wycinki pozyskamy 1,5 tysiąca metrów sześciennych drewna. W ciągu roku wycinamy ok. 97 tysięcy metrów sześciennych, jest to więc ok. 1,5% ilości pozyskiwanego przez nas surowca. Zagospodarujemy je w normalnym trybie i sprzedamy na podstawie umów z odbiorcami po takich samych cenach jak pozostałe drewno. Surowiec z zimowego pozyskania, czyli w czasie, gdy wegetacja ustaje, jest zdecydowanie lepszy. Łatwiejsze jest

także wywiezienie go z lasu - wyjaśnia Jan Bartczak z działu technicznego Nadleśnictwa Jarocin. Leśnicy zapewniają, że obwodnica nie graniczy z najcenniejszymi ekologicznie obszarami.

Zgodnie z ustawą prace związane z karczowaniem terenu i usuwaniem korzeni tzw. karpiny należą do inwestora, czyli do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Nadleśnictwo Jarocin nie otrzyma żadnego odszkodowania za przejęte grunty, tak jak ma to miejsce np. w przypadku prywatnych właścicieli. - Otrzymalibyśmy rekompensatę, gdyby lokalizacja dotyczyła drogi gminnej czy powiatowej - podkreśla Mariusz Trawiński. (Is)

KALENDARIUM styczeń/luty 2014

1 stycznia - Światowy Dzień Pokoju (obchodzony przez Kościół Katolicki);
6 stycznia - Dzień Filatelisty (Polska);
9 stycznia - Dzień Ligi Ochrony Przyrody (LOP);
11 stycznia - Dzień Wegetarian;
16 stycznia - XXIII Międzynarodowa Aukcja Drewna Dębowego odbyła się w Krotoszynie. Na sprzedaż wystawiono

840 m³ drewna dębowego, w tym ok. 240 m³ jakości okleinowej;
20 stycznia - Dzień Wierzy Głowiastej;
21 stycznia - Dzień Babci;
22 stycznia - Dzień Dziadka;
24 stycznia - Światowy Dzień Śródków Masowego Przekazu;
1 lutego - 21 marca - Pokonkursowa wystawa prac plastycznych „100 choinek

na 100. numer Wieści z Lasu”, OEL w Czeszewie, ul. Szkolna 29, Orzechowo, tel. 61-438-31-21;
2 lutego - Światowy Dzień Obszarów Wodno-Błotnych, Dzień Świstaka. Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne zaprasza na XVII Bieszczadzki Bieg Lotników;
11 lutego - Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego;

- Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej;
12 lutego - Dzień Darwina;
14 lutego - Dzień Zakochanych, Walentynki;
17 lutego - Światowy Dzień Kota;
27 lutego - Dzień Niedźwiedzia Polarnego, Dzień Bociana Białego, Dzień Psa.

► PUSZCZE POLSKI

Puszcza Rzepińska zwana Lubuską

Puszcza Rzepińska jest położona pomiędzy trzema rzekami: Wartą od północy, Odrą na południu oraz Obrą na wschodzie. Na zachód jej granicę ustala granica naszego państwa wzdłuż linii wspomnianej Odry. Obszar puszczy leży w Krainie Wielkopolsko-Pomorskiej, w mezoregionie Pojezierza Lubuskiego. Administracyjnie jest położona na terenie aż 12 nadleśnictw: Ośno Lubuskie, Międzyrzecz, Rzepin, Skwierzyna, Sulęcín, Trzciel, Babimost, Cybinka, Krosno, Sulechów, Świebodzin i Torzym.

Nazwa i historia

Nazwa puszczy pochodzi od miejscowości Rzepin. Położony w powiecie ślubickim województwa lubuskiego leży w niedalekim sąsiedztwie granicy polskiej z Niemcami. Puszcza Rzepińska zwana jest również zamiennie Puszcą Lubuską lub Borami Lubuskimi. Puszcza w XIII w. była silnie związana z zakonem templariuszy. W roku 1318 ziemie te przeszły we władanie joannitów. W II połowie XIV w. ostatecznie ustanowiono granicę polsko-brandenburską. Przez puszcę w tym okresie przebiegały wytyczone szlaki kupieckie. Zasoby przejeżdżających karawan były często uszczuplane przez grasujące bandy zbójnickie. Rozwój gospodarczy na terenie puszczańskim został zahamowany w latach 1618-1648 podczas wojny trzydziestoletniej i w roku 1810 podczas przemarszu wojsk napoleońskich na Rosję. Po 1945 roku większość terenów leśnych stanowiła (poza niewielkimi wyjątkami) własność państwową, która je chroniła. Pewnie dlatego uważa się, że województwo lubuskie jest najbardziej



Monumentalny pomnik Chrystusa Króla w Świebodzinie



Panorama łagowa z wieży Zamku Joannitów



Rezerwat przyrody „Pawski ług”

zalesionym regionem w Polsce.

Rośliny

Puszcę tworzą w przewadze piaszczyste obszary sandrowe (moreny czołowej i dennej) z dość liczne występującymi na tym terenie jeziorami. W drzewostanie dominuje (zazwyczaj) monokultura sosnowa. Spowodowane jest to działalnością człowieka, który pozbawiając te tereny naturalnych

lasów (dęby i buki), miejsca zrębów zastępował właśnie tym gatunkiem. Na glebach gliniastych spotykamy lasy: grabowo-bukowo-sosnowe, grabowo-dębowo-lipowe i wierzbowo-topolowe, a miejscami rośnie cis. Drzewa liściaste występują głównie w pobliżu jezior i rzek. Wśród roślin chronionych na uwagę zasługują storczyk krwisty i wątlík błotny - gatunki zagrożone wyginięciem i wpisane do polskiej „czerwonej

księgi”. Dla ciekawostki nadmienię, że niedaleko Maczkowa obserwuje się nawet roślinność górską, np. widłaka czy wronca.

Zwierzęta

Spacerując leśnymi duktami lub zapuszczając się głębiej w las, być może spotkacie jednego z mieszkańców puszczy lub tylko jego ślady i tropy, m.in.: jelenia, samy, dzika oraz daniela. Przez

lornetkę, gdzieś w oddali, wypatrzycie polującego nad stawami bielika. Pośród mokradeł usłyszycie żurawie i bociany. W czystych wodach rzeki Iłanki rozpoznacie pstrąga, a przy odrobinie szczęścia wzdłuż cieków przy linii bocznej zauważycie zółwia błotnego.

Turystyka

Różne atrakcje turystyczne są na tym terenie znane i dobrze rozwinięte. W rejonach atrakcyjnych dla wypoczynku pojawiają się urządzenia do rekreacji oraz organizowane są liczne bazy noclegowe (pola biwakowe i ośrodki wypoczynkowe). Dla turystów i podróżnych dla przykładu powstało w okolicy pole biwakowe nad jeziorem Sulek, przy leśniczówce Biskupice. Przybywając w te rejony koniecznie musicie odwiedzić: Zamek Joannitów w Łagowie Lubuskim, zespół pałacowo-parkowy w Gryźynie, Międzyrzecki Rejon Umocniony i rezerwat „Nietoperek”, ruiny kościoła farnego wraz z wieżą i murami obronnymi w Gubinie, mury miejskie w Sulechowie oraz monumentalny pomnik Chrystusa Króla w Świebodzinie. Piękne kompleksy lasów, malownicze krajobrazy, liczne ścieżki piesze, rowerowe i konne oraz czysta woda w rzekach i jeziorach przyciągają rozmaitych gości do aktywnego wypoczynku właśnie tutaj. Może i Wy zechcecie przybyć w te strony i poczuć magię otaczających zewsząd lasów? Zachęcamy.

Wojak

Zaczerpnięto: D. Zawadzka, E. Kwiecień „Puszcze i lasy Polski”, www.portalwiedzy.onet.pl, www.rzepin.pl, www.pl.wikipedia.org, www.czasnawypoczynek.pl

► ZASŁUGUJĄCE NA MIANO POMNIKA PRZYRODY DRZEWA W LEŚNICTWIE TUMIDAJ

Nie tylko dęby

Jedną z najbardziej znanych form ochrony środowiska w Polsce są pomniki przyrody. Mogą to być zarówno twory przyrody żywej, jak i nieożywionej, które odznaczają się szczególnymi wartościami, także naukowymi, kulturowymi, krajobrazowymi oraz historycznymi. Pomniki posiadają indywidualne cechy, które pozwalają je wyróżnić spośród innych tworów natury. Są to najczęściej okazałe drzewa i krzewy, chociaż bywa, że tą formą ochrony obejmuje się skałki, głazy narzutowe, jary, jaskinie, wywierzyska czy nawet wodospady i źródła.

Na terenie Leśnictwa Tumidaj (obejmującego teren położony na południowy wschód od Jarocina) znajduje się obecnie kilkanaście drzew o wymiarach pomniko-

wych. W okolicy Bachorzewa roślinie okazały wiąz szypułkowy o szczególnym pokroju, którego obwód wynosi 373 cm. Tak okazały wiąz należy dziś do rzadkości, ponieważ liczną niegdyś populację tego gatunku zniszczyła choroba grzybowa tzw. holenderska choroba wiązu. Spowodowała ona powolne zamieranie drzew w całej Europie. Inne cztery okazy rosną w okolicy Woli Książęcej. Wyjątkowy klon jawor charakteryzuje się rozwidleniem na wysokości ok. 1 m, jego grubsza odnoga ma obwód 353 cm, a jego pień jest malowniczo porośnięty mchem. Niedaleko pałacu w Słupi rosną okazałe dęby szypułkowe, których obwody wynoszą 450 i 590 cm. Kolejnym zasługującym na miano pomnika przyrody drzewem

jest olsza czarna o obwodzie 368 cm, której wartość przyrodniczą podnosi wspinający się na jej pień bluszcz pospolity (zimozielone pnącze, roślina chroniona). Innym wyróżniającym się rozmiarami drzewem jest również okazały, także rozwidlony, dąb szypułkowy, którego obwód u nasady przekracza 700 cm (na zdjęciu). W czasie tegorocznej inwentaryzacji leśniczy zgłosił propozycję wniosku o objęcie ochroną pomnikową dodatkowo trzech wiązów szypułkowych rosnących w okolicach Witaszyczek.

Wszystkie ustanowione przez radę gminy pomniki przyrody podlegają ochronie i pozostają nienaruszone do samostannego rozkładu.

Karolina Krawczyk-Szymendera



Każdy mieszkaniec danej gminy może dokonać zgłoszenia nowego pomnika przyrody osobiście lub korespondencyjnie. Zgłoszenie odbywa się poprzez złożenie stosownego wniosku w urzędzie gminy. Jeżeli wniosek dotyczy okazałego drzewa, powinien zawierać między innymi informacje o jego gatunku, rozmiarach, lokalizacji, a także o jego właścicielu. Po rozpatrzeniu wniosku, rada gminy w drodze uchwały może ustanowić pomnik przyrody.

Choinki nadziei

Już po raz trzeci wspólnie z dziećmi z Niepublicznego Przedszkola „Puchatek” w Golinie gościliśmy w grudniu u podopiecznych Centrum Socjalnego im. Jana Pawła II w Jarocinie. Tuż przed świętami przekazaliśmy organizatorom wydarzenia świeżą, pachnącą lasem oraz żywicą, zieloną choinkę. Drzewko świekowe zostało udekorowane ozdobami własnoręcznie wykonanymi przez przedszkolaków. Pomimo że na dworze aura wskazywała raczej pogodę przedwiosenną, nastrój nadchodzących świąt Bożego Narodzenia dał się w tym dniu mocno odczuć. Dzieci wspólnie z opiekunami wystawili dla podopiecznych ośrodka jasełka, w których nie zabrakło ani gry aktorskiej, ani pięknych tańców w rytm kolęd, ani wspólnych śpiewów.

Akcja „Choinki nadziei” promowana przez fundację ekologiczną „Arka” odbyła się już po raz

dziewiąty w naszym kraju. Wspierana jest przez Lasy Państwowe. Pamiętajmy, że nie tylko na Wigilię w postaci świątecznego drzewka, ale i na co dzień polskie lasy dostarczają całemu społeczeństwu

wiele pożytku, więc o ich ochronę powinniśmy wszyscy dbać nie tylko od święta.

Dlatego w bieżącym roku i na przyszłe lata życzymy sobie i Państwu, by ciągłość zachowa-

nia Lasów Państwowych, naszego wspólnego dobra, nie ucierpiała i miała się dobrze, a powierzchnia zielonych płuc Polski rosła jak grzyby po deszczu.

Darzbór! Jakub Wojdecki



Stroje małych aktorów i aranżacja sceny, jak co roku zostały przygotowane z wielkim pietyzmem i dbałością o najmniejsze szczegóły

Zimy mamy coraz krótsze i łagodniejsze

Nasz kraj leży w strefie klimatu umiarkowanego przejściowego, którego charakterystyczną cechą są zmienne stany pogody. Zima jest u nas jedną z czterech zasadniczych pór roku. Wyróżnia się w niej trzy podokresy. Przedzima to okres trwający zwykle od końca listopada do połowy grudnia. Fenologiczna późna jesień, odpowiada klimatycznemu przedzimmu. Występujące wtedy przymrozki nie powodują jeszcze trwałego zamarznięcia ziemi. Później następuje okres pełnej zimy, który trwa zwykle do końca lutego. Okres zaniku okrywy śnieżnej to już spodzimek, który przechodzi w przedwiosnie.

Termin początku przedzimmu w Wielkopolsce jest bardzo zróżnicowany, w 2003 r. rozpoczęło się już 16 października, a w 2005 r. dopiero 13 listopada. Średnia długość przedzimmu w Wielkopolsce w ostatnich dwudziestu latach wyniosła 43 dni.

Początek klimatologicznej zimy w zachodniej Polsce przypada na połowę grudnia, gdzie trwa ona około 65 dni. Za początek zimy przyjmuje się okres, gdy przez kolejne trzy dni średnia temperatura dobowa powietrza spada poniżej zera stopni C. Może to nastąpić już w listopadzie, a skończyć się dopiero w kwietniu. Długość tego okresu jest zmienna i trwa od 42 do 143 dni. Średni termin rozpoczęcia zimy w naszym regionie przypada na 22 grudnia, a jej zakończenia na 25 lutego. Najdłuższa zima (2003/2004) trwała 94 dni, a najkrótsza (2007/2008 r.) tylko 24 dni.

Od lat 90. obserwowane jest skracanie się okresu zimy w zachodniej części Polski. W latach 1958 - 1987 zima trwała tu średnio 104 dni, a w latach 1988 - 2008 tylko 69 dni.

W ostatnim dwudziestolecu zima rozpoczyna się później niż w okresie poprzednim i trwa nawet o 30 dni krócej niż w latach 50. - 70. ubiegłego wieku. W niektórych latach jej początek przypadła dopiero na pierwsze dni stycznia, a nawet lutego kolejnego roku kalendarzowego.

Nadejścia zimy nie zwiastują wyraźnie żadne nagłe zmiany zachowania roślin. Ich wegetacja stopniowo ustaje już od początku jesieni i łagodnie wchodzi w okres tzw. spoczynku zimowego. Resztki pożółkłych liści na dębach i grabach pozostaną aż do wiosny. Szyszki świerków i sosen pełne są dojrziałych nasion już od jesieni, ale otworzą się i wysypią je dopiero na wiosnę. Do końca zimy na drzewach pozostaną też owoce jesionów, lip i grabów. Jednak większość nasion znajduje się już na dnie lasu, w warstwie opadłych liści i będzie oczekiwać wiosny pod osłoną śnieżnej okrywy. W parkach i lasach ulistnione pozostają tylko zimozielone krzewy i drzewa iglaste. Pozostałe rośliny przetrwają ten trudny okres w formie nasion, kłaczki, cebul i bulw.

W czasie dłuższych okresów zimy bez mrozu kwitną stokrotki, a także gwiazdnica pospolita i wiechlina roczna - pospolite chwasty ogrodowe. W cieplejsze dni lutego zakwita już leśzczyna pospolita, olcha czarna, przebieśniegi i śnieżyce wiosenne.

Z powodu zamarznięcia ziemi i występującej okrywy śnieżnej zwierzęta mają w zimie znacznie utrudniony dostęp do pokarmu. Toteż przed nadejściem chłodów stawonogi szukają schronienia pod korą drzew, w ściółce leśnej i spróchniałych częściach drzew. Płazy i gady chowają się w wodzie lub kryjówek lądowych,

gdzie często gromadzą się w dużej liczbie. Liczne gatunki ptaków spotykanych wiosną i latem odlatują w cieplejsze regiony, gdzie łatwiej zdobyć pokarm. Pozostające u nas owadożerne kowaliki, sikorki i dzięcioły w zimie uzupełniają swoją dietę nasionami. Gryzonie przed zimą chętnie przenoszą się do piwnic, stodół i stajni, gdzie cieplej i łatwiej o pokarm niż na polu czy w lesie.

Monotonny, pokryty śniegiem zimowy krajobraz pól ożywiają swoją obecnością duże stada żerujących kruków, wron i gawronów, które przylatują do nas ze wschodnich i północnych rejonów Europy. Wśród gałęzi drzew zobaczyć można kolorowe jemiołuszki i gile, które już w lutym rozpoczynają powrót w rodzinne rejony. W tym czasie rozpoczynają się powroty szpaków, skowronków polnych, kaczek, gołębi siniaków.

Zwierzęta prowadzące w zimie aktywny tryb życia korzystają z zapasów pokarmu zgromadzonego jesienią. Takie zapasy przygotowują wiewiórka i sówka, które gromadzą w schowkach znaczne ilości buczyny i orzechów laskowych. Nawet kret przygotowuje w swojej spizarni zapas dżdżownic, które są głównym składnikiem jego pożywienia.

Informacje zebrane przez klimatologów i przyrodników wskazują, że od połowy XX w. okresy lata są coraz chłodniejsze, a pora zimy jest krótsza i mniej mroźna. Równocześnie obserwuje się znikanie pór przejściowych. Zachodzące zmiany określa się globalnymi zmianami klimatycznymi, ale nie można jeszcze na ich podstawie prognozować globalnego ocieplenia.

Wacław Adamiak

W telegraficznym skrócie

► Propozycje zmian w Ustawie o lasach

W ostatnim czasie aż wrze w tym temacie. Minister środowiska M. Grabowski uzasadnia potrzebę wprowadzenia opracowanych w błyskawicznym tempie zmian w Ustawie o lasach. Najważniejsza dotyczy obciążenia LP daniną w wysokości 1,6 mld zł w ciągu dwóch najbliższych lat. Jako główną przyczynę tej decyzji podaje się, iż - jak twierdzi minister - LP niszczą drogi lokalne ciężkimi pojazdami wywozzącymi drewno. Senator Włodzimierz Cimoszewicz mówi o pośpiechu przy przygotowywaniu zmiany Ustawy o lasach oraz o ewentualnym wpływie tych zmian na gospodarkę LP. Znajduje analogię do podobnych działań, które miały miejsce ok. 10 lat temu. Rozmowy nadal trwają, a my z niecierpliwością obserwujemy ich kierunki i komentarze.

► Wsparcie służb policji

Od trzech lat łódzcy leśnicy wspierają finansowo Zespół Konny Policji w Tomaszowie Mazowieckim. Pieniądze umożliwiają funkcjonowanie jednostki i pozwalają na współpracę leśników i policjantów w zakresie bezpieczeństwa i ochrony mienia na terenie Zalewu Sulejowskiego i Spaty. Zespół Konny Policji w Tomaszowie Mazowieckim otrzymał po raz kolejny 25 000 zł wsparcia na ten cel.

► Nowy wiceminister

19 grudnia zeszłego roku Donald Tusk powołał Sławomira Brodzińskiego na stanowisko podsekretarza stanu. Nowy wiceminister przejmie również funkcję Głównego Geologa Kraju, dotychczas pełnioną przez Piotra Woźniaka.

► Trwają konsultacje społeczne

Ministerstwo Środowiska zaprasza do zgłaszania uwag i propozycji związanych z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami w gminach. Konsultacje są prowadzone w związku powołaniem zespołu ds. wdrażania ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Swoje uwagi możecie zgłaszać w następujących kategoriach: 1) Właściciele nieruchomości i mieszkańcy - propozycje zmian, 2) Gminy wdrażające ustawę - propozycje zmian oraz 3) Przedsiębiorcy realizujący poszczególne zadania; na adres: odpady@mos.gov.pl

► Nowy dyrektor Świętokrzyskiego PN

Piotr Szafranec został nowym dyrektorem wspomnianego PN. Nominację na to stanowisko otrzymał 6 grudnia z rąk ministra środowiska Macieja Grabowskiego. Obecny dyrektor jest absolwentem Politechniki Świętokrzyskiej (1994 r.) oraz studiów podyplomowych w Wyższej Szkole Ekonomii i Prawa w Kielcach (2013 r.). Od marca 2007 roku także pracownik Świętokrzyskiego Parku Narodowego na stanowisku specjalisty do spraw inwestycji i remontów, pełnomocnik dyrektora ds. udzielania zamówień publicznych, a ponadto członek Polskiego Towarzystwa Entomologicznego.

► Ankieta o leśnikach

Jak wynika z najnowszych badań PBS, największym zaufaniem Polaków spośród wszystkich instytucji w Polsce zajmujących się ochroną środowiska naturalnego cieszą się Lasy Państwowe. Dziś ufa nam aż 75% badanych. To o 7% więcej niż w roku 2012. Mniejszym zaufaniem cieszą się m.in. naukowcy (71 proc.), którzy jeszcze w ubiegłym roku wyprzedzali LP, parastatowe organizacje ekologiczne (63%) oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (61%). PBS podkreśla, że wiarygodność Lasów Państwowych w działaniach na rzecz ochrony środowiska dostrzeżono również poza granicami Polski, czego wyrazem jest uhonorowanie przedsiębiorstwa nagrodą UNESCO. Badanie PBS było już trzecim sporządzonym na zamówienie Ministerstwa Środowiska, a przeprowadzono je w październiku na reprezentatywnej próbie 1000 mieszkańców Polski w wieku powyżej 15 lat.

► 95 lat Związku Leśników Polskich

6 grudnia w Sękocinie pod Warszawą odbyła się uroczystość związana z jubileuszem 95-lecia Związku Leśników Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas uroczystości wyróżniono i odznaczono członków ZLP.

Opr. WoJak

► LEŚNE ORIGAMI



Każdy dudek ma swój czubek

Zjawiskowy pierzasty czub na głowie (rozwijany i zwijany niczym wachlarz), charakterystyczna sylwetka, a przede wszystkim silnie kontrastowe barwy: rdzawo-pomarańczowa oraz czerni i biel - sprawiają, że dudka nie można pomylić z żadnym innym krajowym ptakiem. W Polsce spotkamy go we wszystkich regionach, zarówno na nizinach, jak i w niższych częściach gór, jednakże występuje nielicznie. Większe skupiska dudki spotkamy na Podlasiu, Mazurach,

Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim oraz nad środkowym Bugiem. Samica z wyglądu jest trochę mniejsza od samca, ma upierzenie o bardziej stonowanych barwach. To brak dydimorfizmu płciowego, czyli słabo widoczne różnice w wyglądzie, budowie osobników. Charakterystyczny dla tego ptaka i najbardziej znany prócz wyjątkowej rdzawej barwy jest czub. Zostaje on naroszone przy starciu, lądowaniu w okresie godowym lub w celu odstraszenia potencjalnego

intruza. Pokarm dudków stanowią drobne bezkręgowce, głównie owady, larwy i poczwarki wyciągane długim dziobem z ziemi. Na koniec obalimy jeden z mitów tego gatunku. Uważa się, że dudki to straszne brudaki, o czym świadczy nieraz nieciekawość odorek z dziupli. Otóż nie jest tak, jak powszechnie się myśli. Zaniepokojone i wystraszone pisklęta dudka wystrzelują z gruczołu kuprowego silnie cuchnącą, brunatną ciecz nawet na wysokość 50 cm. Faktycznie

ma ona nieprzyjemny zapach. W ten sposób młode skutecznie chronią się przed intruzami (nawet przed drapieżną kuną).

Oprac. i wykonanie Jakub Wojdecki

► Informacje potrzebne do złożenia dudka i zdjęcia znajdziesz zawsze na stronie Nadleśnictwa Jarocin jarocin.poznan.lasy.gov.pl w zakładce „Kącik dla najmłodszych” i na stronie www.jarocinska.pl w zakładce „Wieści z Lasu”.

▶ LEŚNE ZAWODY

Przygoda tylko dla prawdziwych mężczyzn

Dzisiaj dla odmiany zamiast o zawodach związanych z lasem opowiemy Państwu o czymś innym - o zawodach drwali i nie tylko. Czym są owe zawody i skąd w ogóle wzięły się pomysły na ich realizację? STIHL® TIMBERSPORTS® SERIES, bo tak brzmi ich pełna nazwa, narodził się w Stanach Zjednoczonych. Polega na konkurencjach w cięciu i rąbaniu drewna z użyciem pilarek spalinowych, olbrzymich siekier i pił ręcznych. Kiedyś dawno temu miejscowi amerykańscy drwale organizowali między sobą rozgrywki, podczas których wyłaniali najlepszego. Tak z lokalnych zawodów te przerodziły się w pełni profesjonalne, trwające do dziś. Pierwsza ogólnodostępna telewizyjna relacja z tych zmagani, odbywających się pod patronatem Andreasa Stihla, została wyemitowana w 1985 r. Do Polski pomysł na organizację tego typu zawodów

dotarł stosunkowo późno, bo w 2003 r. Pierwsza seria „timbersports” miała miejsce w Choczni koło Wadowic (potem odbywały się w Rewalu). W naszym kraju turnieje organizowane są przy współpracy z Ochotniczymi Strażami Pożarowymi i jednostkami Lasów Państwowych.

Wszystkich dyscyplin jest sześć (patrz raster). Sprzęt i narzędzia w poszczególnych konkurencjach są ciężkie, ostre i z założenia niebezpieczne, dlatego startujący w nich zawodnicy muszą wykazać się ogromną siłą, wytrzymałością, zręcznością, no i co najważniejsze (bo decyduje to o wynikach w późniejszych tabelach klasyfikacji) - precyzją. W „timbersports” w Europie wykorzystywane jest specjalnie selekcionowane i przygotowywane drewno topolowe. Zawodnicy zawsze losują dla równych szans kłodę, z którą później będą pracować.

Kto może wziąć udział w zawodach? Każdy, kto wyróżnia się sprawnością i siłą fizyczną oraz posługuje się biegle siekierą, piłą ręczną i pilarką spalinową, wykazując przy tym ogromnego ducha sportowego. Jesteś zainteresowany? Bliższe informacje na temat STIHL® TIMBERSPORTS® uzyskasz w podpoznańskich Sadach przy ul. Poznańskiej 16 (62-080 Tamowo Podgórze) lub pisząc na adres timbersports@stihl.pl. Przypominamy, że najlepsi z najlepszych w Polsce reprezentują później nasz kraj na Mistrzostwach Świata - warto spróbować!

WoJak

Zaczerpnięto: <http://www.stihl.pl/index.aspx>, <http://pl.wikipedia.org/>, <http://www.stihlusa.com/>, <http://www.stihl-timbersports.de/>, <http://www.stihlusa.com/>



Wystawiona na pokaz Formuła 1 wśród pilarek wzbudzała w Rewalu zainteresowanie publiczności

Dyscypliny STIHL® TIMBERSPORTS® SERIES



„Hot Saw”

Podczas jej pokazu usłyszysz ogromny ryk „potwora” - niczym hałas silników z wyścigów Formuły 1. A to dlatego, że w ręku zawodnika znajduje się piła łańcuchowa o mocy aż 62 KM i wadze, bagatela, 25 kg. Dla porównania - przy pracach ogrodowych i leśnych wykorzystuje się pilarki spalinowe różnych firm o mocach od 1,5 KM przy wadze ok. 4 kg do 6 KM przy wadze 6-7 kg. W tej konkurencji pilarki są wcześniej rozgrzewane, czemu towarzyszy ogromny ryk i chmura spalin. Zadaniem zawodnika jest odcięcie w jak najkrótszym czasie trzech krążków drewna o określonej grubości. Dodamy, że oczywiście zawodnicy są wyposażeni w osłony twarzy i ochronniki słuchu oraz rękawice i specjalistyczną odzież.

Najlepszy w Polsce w tej dyscyplinie jest Arkadiusz Drozdek - z czasem 00:07,80 sekundy przy średnicy kłody 46 cm (wynik z 2007 r.).

Obecny najlepszy wynik Polski należy ponownie do Arkadiusza Drozdka - z czasem 00:23,01 sekundy przy średnicy kłody 32 cm (wynik z 2009 r.).



„Single Buck”

Tu ogromne znaczenie mają rytm pracy i dynamika zawodnika, który musi w jak najkrótszym czasie przy pomocy olbrzymiej piły ręcznej odciąć od kłody jeden krążek drewna. Oczywiście jego grubość ma ogromne znaczenie w późniejszej klasyfikacji. Specjalnie stworzona do tej konkurencji piła ręczna jest wycinana laserowo, ma ostrzone ręcznie 10-centymetrowe zęby. Piła waży ok. 5 kg, a jej długość przekracza 2 m (cena wynosi ok. 1.500 Euro).

W tej konkurencji rekordzistą Polski jest Krystian Kaczmarek - z czasem 00:14,55 sekundy przy średnicy kłody 46 cm (wynik z 2012 r.).



„Stock saw”

Na sygnał sędziego, zawodnik chwytając rozgrzaną pilarkę i odcina od kłody dwa równoległe krążki drewna zaczynając od góry przy pierwszym, a kończąc cięciem od dołu. Wszystko na pozór łatwe, ale tutaj zawodnik, zresztą jak i w pozostałych konkurencjach, musi się zmieścić w widelkach tolerancji - w tym przypadku określonej grubości drewnianego plastra. Tę konkurencję zawodnicy rozgrywają takimi samymi pilarkami łańcuchowymi.

Aktualny tytuł mistrza Polski należy do Sławomira Poloma - z czasem 00:10,21 sekundy i średnicą kłody 40 cm (wynik z 2007 r.).



„Underhand Chop”

Zadaniem zawodnika, stojącego w rozkroku na leżącej kłodzie drewna o średnicy 32 cm, jest jej przerznięcie siekierą w jak najkrótszym czasie. Po przerznięciu do połowy zawodnik powinien obrócić się tak, aby podczas manewru automatycznie przygotować kolejny zamach dla drugiej strony rąbanej kłody. Podczas tej konkurencji zawodnik posiada specjalne metalowe ochronniki stóp i goleni przypominające trochę buty średniowiecznego rycerza.



„Standing Block Chop”

Jest to konkurencja wzorowana na tradycyjnej ścinie drzewa przy użyciu siekiery. Zawodnik przerąba siekierą pionowo stojącą kłodę drewna, a o zwycięstwie decyduje jak zawsze precyzja i czas. Siekiera o długość 80 cm używana podczas tej dyscypliny jest wykonana ze stopu specjalnej stali, a jej waga waha się w przedziale 2,5 - 3,0 kg. Cena takiej siekiery, która jest jednak przydatna do użycia tylko w zawodach tej konkurencji, wynosi ok. 350 Euro i może odstraszać potencjalnych nabywców.



„Springboard”

Chyba najbardziej widowiskowa z konkurencji. Rozpoczyna się od wyrąbania siekierą dwóch „kieszoni” w stojącej kłodzie. Następnie zawodnik umieszczając w szczelinach deski o długości 1,7 m, wspina się na wysokość 2,7 m nad powierzchnią ziemi i wówczas balansując i starając się utrzymać równowagę rozpoczyna odrąbywanie wierzchołka kłody.

Mistrzem Polski w tej konkurencji jest Jacek Groenwald - z czasem 1:07,64 sekundy przy średnicy kłody 27 cm (wynik z 2012 r.).

Choinkowa wystawa pokonkursowa

Tak jak informowaliśmy w regulaminie konkursu „100 choinek na 100. numer Wieści z Lasu” z nowym rokiem ruszyła wystawa prac, jakie do nas dotarły przed świętami. Łącznie nadesłano ich ponad 200. Choinki - główne nagrody w konkursie - zostały już rozdane i trafiły do Państwa domów. Teraz przyszła kolej na zaprezentowanie najciekawszych kolorowanek w Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie. Niestety, ze względu na ograniczenie z jednej strony kubaturą pomieszczeń, a z drugiej na rozmiar prac, nie byliśmy w stanie zaprezentować wszystkich.

Wystawę można zwiedzać do końca zimy czyli do 21 marca 2014 r. Przypominamy, że za wstęp do naszego leśnego

ośrodka edukacyjnego nie są pobierane opłaty. Wszystkich chętnych, którzy będą chcieli się do nas wybrać, prosimy o wcześniejszy kontakt z biurem ośrodka i umówienie się na dzień wizyty. Serdecznie zapraszamy! Ośrodek Edukacji Leśnej „Cen-

trum Zarządzania Łęgami” ul. Szkolna 29 62-322 Orzechowo biuro: 61- 438-31-21 oraz pod telefonami: Hubert Przybylski 606-759-234, Marek Dobroczyński 606-759-226.

Opr. WoJak



Wasz „Nasz zwierzyniec”

Wszystkich, którzy chcą poczytać swoim pociechom ciekawe przygody pewnego miłośnika przyrody Wojtka, serdecznie zapraszamy w imieniu autorki najnowszego opowiadania „Nasz zwierzyniec” Janiny Grali i własnym, do zatrzymania się przy tej ciekawej lekturze. Znajdziemy w niej wspomnienia, obrazy przedstawiające przyrodę sprzed kilkudziesięciu lat, zabytki architektury materialnej, a wszystko to w formie zabawnych, zapadających w głowę rymowanek. Książka ta koniecznie winna znaleźć się w Państwa domowej bibliotece. Teraz - gdy za oknem zima - opowiadanie pani Janiny przeniesie nas ni-



23 listopada gościliśmy na promocji książki w pałacu Radolińskich. Wśród przybyłych na spotkanie duży procent stanowili główni beneficjenci treści opowiadania - dzieci, którym fragmenty dzieła czytała sama autorka

czym machina czasu na kolorową i przesiąkniętą od zapachów kwieciami łąką, gdzie w oddali zda się słyszeć właśnie tytułowy zwierzyniec. Więcej

już nie powiem, sprawdźcie to sami. Szczegółowe informacje zdobędziecie w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin.

WoJak